



## Miłość matki ma potężną moc

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 6.05.2006 r.  
z okazji Dnia Iśwarammy w Brindawanie (Whitefield)

*Gdy człowiek rodzi się z łona matki, nie ma ozdobnej girlandy na szyi.  
Nie ma biżuterii zrobionej z pereł ani błyszczących złotych ozdób.  
Nie ma łańcuchów wysadzanych cennymi kamieniami,  
takimi jak szmaragdy czy brylanty.  
A jednak ma na szyi girlandę.  
To Brahma nawleka konsekwencje jego przeszłych czynów  
na ciężką girlandę i zawiesza na szyi w czasie narodzin.*

### Ucieleśnienia miłości!

Musimy dzisiaj zrozumieć, że rodzimy się z girlandą karmy na szyi. Brahma nawleka nasz każdy jeden czyn, dobry i zły, by stworzyć tę ciężką girlandę. Zanim więc podejmiemy jakieś działanie, musimy dociekać, czy jest ono właściwe, czy niewłaściwe.

Za nasze dobre czyny zawsze otrzymamy nagrodę – czy tego oczekujemy, czy też nie. Podobnie nie możemy też uciec od niebezpiecznych konsekwencji wynikających z naszego patrzenia, myślenia, słuchania, rozmawiania lub czynienia tego, co złe.

*Czy znacie cel, dla którego dano wam oczy?  
Czy po to, by patrzeć na wszystko,  
co tylko napotkacie na swej drodze?  
Nie, nie, zostaliście obdarzeni oczami po to,  
byście mogli otrzymać wizję Pana Kajlasy.  
Czy znacie cel, dla którego dano wam umysł?  
Czy po to, by błędził po rozmaitych ścieżkach?  
Nie, nie, zostaliście obdarzeni umysłem,  
byście mogli doświadczać błogości  
z kontemplacji pięknej postaci i imienia Boga.*

W ten sposób musicie dociekać, co jest dobre, a co złe i działać zgodnie z tym, co według waszej oceny jest właściwe. Nikt nie może uciec od konsekwencji swoich czynów. Każdy, kto rodzi się na tym świecie, musi doświadczać dobra i zła. Niektóre szlachetne dusze rozumieją tę prawdę, doświadczają błogostanu z pieczołowitego pielęgnowania w umyśle wszystkiego, co dobre i ignorowania wszystkiego, co złe. Czasem wasze postrzeżenie zanieczyszczone jest widzeniem złych rzeczy i złych ludzi. W takiej sytuacji powinniście natychmiast wykazać dużą ostrożność i przypomnieć sobie, że macie oczy po to, by móc oglądać szlachetne dusze, a nie patrzeć na różnych ludzi wokół. Niektórzy źle mówią o innych

i krytykują ich. Krytykowanie innych jest najgorszym grzechem. Zamiast krytykować innych, krytykuj swoje własne złe cechy i skłonności. Jak możesz zdobyć zasługi, gdy krytykujesz innych? Zdobędziesz jedynie jeszcze jeden grzech.

Świat zwą prapańczą, ponieważ jest przejawieniem pańczabhutów – pięciu żywiołów. W dzisiejszych czasach człowiek robi niewłaściwy użytek z żywiołów. Uważa za całkiem naturalne, że eksploatuje je, by wyciągnąć z nich maksimum korzyści dla siebie. Lecz jest to zachowanie ze wszech miar nienaturalne i w najwyższym stopniu nieświęte. Chociaż obecnie może wydawać mu się dobre i naturalne, to później będzie musiał stanąć w obliczu nieprzewidywalnych trudności. Te pięć żywiołów jest w każdym człowieku w formie zmysłów – śabda, sparsza, rupa, rasa i gandha, czyli dźwięku, dotyku, formy, smaku i zapachu. Wasze życie zostanie zbawione tylko wtedy, gdy zrobicie właściwy użytek ze swych pięciu zmysłów i pięciu żywiołów. Nigdy nie używajcie zmysłów w sposób nieświęcony. Dzisiaj ludzie są zainteresowani oglądaniem niewłaściwych rzeczy. Zamieniają się w słuch, gdy ktoś zaczyna kogoś obmawiać lub o kimś plotkować. Nigdy nie nadstawiajcie uszu na takie złe rozmowy i nie dajcie się im zwieść. Bóg pobłogosławił was dwojgiem oczu i dwojgiem uszu, byście mogli widzieć Jego piękną postać i słyszeć Jego słodkie i święte imię. Dopiero wtedy, gdy będziecie się mocno trzymać tych zasad, będziecie mogli wieść życie prawdziwie ludzkiej istoty.

Narodziny w ludzkiej postaci mają wielką świętość. *Dzantunam nara dzanma durlabham* – ze wszystkich żywych istot ludzkie narodziny są najrzadsze. Narodziny w ludzkiej postaci są rzadkie i cenne, gdyż dzięki nim możesz dokonywać świętych czynów. Lecz jeśli nie uświęcisz pięciu zmysłów i nie będziesz korzystał z pięciu żywiołów we właściwy sposób, twoje życie jako istoty ludzkiej stanie się nic nieznaczące i nieświęcone. Jaki ma sens i cel takie życie? To jest tak naprawdę śmierć, a nie życie. Tak więc to bardzo ważne zarówno dla chłopców i dziewcząt, a także dla starszych, by kroczyli ścieżką prawości i właściwie korzystali z pięciu zmysłów.

Ludzkie życie jest wyjątkowo święte. Jakie jest znaczenie słowa *manawa* (istota ludzka)? *Ma* oznacza mają, iluzję, *na* – bez, *wa* – warthinczuta (zachowywać się). Tak więc prawdziwe człowieczeństwo polega na przekroczeniu maji i podążaniu ścieżką prawości. Człowiek nie jest kimś nowym dla tego świata. Jest kimś bardzo starożytnym i był tu już wcześniej wiele razy. Niestety, jeszcze nie zrozumiał prawdziwego sensu ludzkiego życia pomimo wielu wcześniejszych narodzin w ludzkim ciele. Spędza całe swe życie na jedzeniu, picciu, spaniu i zabawianiu się ziemskimi przyjemnościami. Czy taki jest cel ludzkiego życia? Nawet ptaki i zwierzęta robią to samo. W takim razie, na jakiej podstawie człowiek może uważać się za kogoś lepszego od zwierząt? Jeśli walczysz ze swymi bliźnimi i krzywdzisz ich, wtedy twoje zachowanie nie jest wcale lepsze od zachowania dzikich zwierząt. Nie można tego nazwać ludzkim zachowaniem. Nie obarczaj innych odpowiedzialnością za swoje cierpienie i nie wytykaj ich oskarżającym palcem.

## Ucieleśnienia miłości!

Gdy rodzicie się z łona matki, jesteście wolni od iluzji, lecz kiedy dorastacie, zaczynacie podlegać jej przemożnemu wpływowi. Wasze pragnienia także rosną. Powinniście umiejętnie kontrolować te pragnienia. Właściwie należy wyznaczyć ograniczenia wszystkiemu w życiu. Lecz człowiek zachowuje się bez żadnej powściągliwości. Świat oferuje dziś wiele nowoczesnych środków zapewniających wygodę. Bez wątpienia ułatwiają one życie i sprawiają, że jest bardziej komfortowe, ale jednocześnie te same rzeczy zwodzą człowieka na niewłaściwą, nieuświęconą i grzeszną drogę.

Jesteście chyba świadomi faktu, że posiadanie telefonu komórkowego stało się obsesją współczesnych młodych ludzi. Nawet rząd zachęca do używania telefonów komórkowych, jako że uważa się je za najbardziej dogodne narzędzia komunikowania się. Jednak nikt nie zastanawia się nad negatywnymi skutkami, jakie wywierają one na studentów i uczniów. Gdy już masz komórkę, możesz rozmawiać z każdym, o wszystkim, wszędzie i o każdej porze. Gdy młodym ludziom daje się taką wolność, mogą ją niewłaściwie wykorzystać i doprowadzić się do ruiny. Nawet niewinną młodzież można sprowadzić na złą drogę dając jej nieograniczoną możliwość używania komórek. Jeśli nie poprowadzicie uczniów właściwą drogą i nie wpoicie im właściwych cech charakteru, te gadżety i tak zwany komfort z pewnością zepsują ich umysły i popełnią oni wiele poważnych błędów. Naprawienie ich i ponowne skierowanie się na drogę prowadzącą do Boga zabierze im sporo czasu.

Współcześni studenci i uczniowie są bardzo inteligentni. Ich inteligencja powinna zostać właściwie ukierunkowana. Powinno się im uświadomić, co jest dla nich w życiu ważne. Musimy im zapewnić takie właśnie wykształcenie. Ale z powodu wpływu zachodniej kultury studenci i uczniowie otrzymują wykształcenie, które nie ma żadnego odniesienia do ich życia. Pod wpływem zachodniej kultury nabywają niezliczonej ilości pragnień, nawiązują niepotrzebne znajomości oraz przekraczają granice przyzwoitości.

Indyjska kultura jest wielce uświęcona i szlachetna. Ukazuje ona wysokie ideały do naśladowania dla reszty świata. Niestety, Bharatijowie (mieszkańcy Bharatu, Indii) zapomnieli o swojej własnej kulturze i stali się niewolnikami kultury Zachodu. Całkowicie zapomnieli o różnicach w zachowaniu między mężczyznami i kobietami, których należy przestrzegać. Historia Bharatu jest pełna przykładów kobiet, które przejawiały swoim życiem wielkie ideały. Od niepamiętnych czasów kultura Bharatu przyświecała jak latarnia morska ukazując ścieżkę zbawienia ludziom na całym świecie. Lecz obecnie przywódcy tego kraju sami nieświadomi są znaczenia naszej wspaniałej kultury. Bharat jest miejscem narodzin wielu mężczyzn i kobiet o wielkich cnotach, którzy ponieśli wielkie poświęcenia, by podtrzymać tę wspaniałą, starożytną kulturę. To jest kraj, którym rządził niegdyś szlachetny król Hariścandra. Uważał on prawdę za oddech własnego życia. To ten kraj zrodził Sitę, która udowodniła swoją czystość wychodząc nietknięta z szalejącego ognia. Dzisiaj ludzie zapomnieli o ideałach, których przykłady stanowiły szlachetne i cnotliwe kobiety, takie jak Draupadi, Sawitri i Damajanti. Udowodniły one, że kobiety nie są w żaden sposób gorsze od mężczyzn, jeśli chodzi o odwagę,

determinację czy moc. Tak więc nikt nie powinien patrzeć z góry na kobiety. Są one obdarzone nieskończoną boską mocą.

*Wyrozumiałość jest prawdziwym pięknem  
świętej krainy Bharatu.  
W tym kraju panuje uczucie słodkie jak nektar,  
a jest nim miłość do własnej matki.*

Nie ma na tym świecie miłości większej i wspanialszej niż miłość matki. Jest ona przepojona olbrzymią mocą. Lecz dzisiaj neguje się tę świętą zasadę matczynej miłości. Matki traktuje się jak służące. Gdy rodzice zestarzeją się, dzieci powinny opiekować się nimi z miłością i troską. Zamiast tego wysyła się ich do domu starców. Kto źle traktuje swoich rodziców, będzie cierpieł taki sam los z rąk swoich dzieci. *Jad bhawam tad bhawati* – jakie uczucie, taki skutek. Bez względu na to, co czynicie, rezultaty waszych czynów wrócą do was jako reakcja, odbicie i oddźwięk. Kochajcie swoje matki. Wtedy i was będą wszyscy kochać. Jakie ziarno, taka roślina. Więc przede wszystkim rozwijajcie świętą i bezinteresowną miłość. Gdy ludzie będą kochać się wzajemnie, cały świat będzie przepojony miłością. Lecz nie zabarwiajcie miłości samolubstwem i interesownością.

Wszystko na tym świecie podlega zmianom – z wyjątkiem prawdy. Nie ma na tym świecie nikogo, kto byłby w stanie zmienić prawdę. Ludzkość utrzymywana jest przez bliźniacze zasady miłości i prawdy. Obydwie są istotne dla jej rozkwitu. Ludzie muszą otworzyć oczy i przyjąć to za fakt. Lecz ich horyzonty myślowe są obecnie zawężone. Powinni mieć otwarte umysły i starać się o zapewnienie dobrobytu społeczeństwu i całemu krajowi. Żarówki mogą różnić się rozmiarem i kształtem, ale prąd przepływający przez nie jest jeden i ten sam. Fizyczne ciała są jak żarówki, a atmiczna moc jest jak prąd, który je ożywia. Widzicie tu mnóstwo żarówek, które oświetlają to miejsce. Gdy przekręcicie główny wyłącznik, światło zgaśnie we wszystkich żarówkach. Podobnie, gdy boska zasada zostanie wycofana, wszystkie stworzenia staną się martwe. Tę samą prawdę głosi Pan Kriszna w Bhagawadgicie: *Mamajwamszo dźiwaloke dźiwabhuta sanathana* – odwieczna atma we wszystkich stworzeniach jest częścią mojej istoty. Ta sama boska iskra jest obecna we wszystkich. Kiedy Bóg mówi, że jesteście Jego częścią, czy nie powinniście kultywować boskich cnót? Czy nie powinniście zachowywać się jak istoty boskie? Każdy, kto urodził się na tym świecie, jest aspektem Boga. Skoro każde stworzenie jest boskie, ofiaruj mu pozdrowienie. Nie ma w tym nic niewłaściwego. Jeśli chcecie, by inni was szanowali, najpierw wy powinniście szanować innych. Powinniście kochać każdego. Tylko wtedy wasze życie stanie się jaśniejszym przykładem do naśladowania.

Ludzkie życie jest wyjątkowo święte. Zasada miłości immanentna dla człowieka jest nieskończona. Nikt nie jest w stanie opisać potęgi miłości; jest to niemożliwe. Lecz ziemską miłość ma ograniczenia, zmniejsza się wraz z upływem czasu. Weźmy za przykład nowo poślubioną parę. W pierwszym tygodniu małżeństwa mąż nie może wprost znieść rozłąki z żoną nawet na chwilę. Jeśli zdarzy się, że mąż zobaczy na drodze cierni, na który mogłaby nastąpić żona, natychmiast odciąga ją na bok z wielką troską, aby nie wbił się jej w stopę.

Miesiąc po ślubie, gdy zobaczy ponownie kolec na drodze, za ledwie ostrzega żonę, by nań nie weszła. Sześć miesięcy po ślubie, jeśli zdarzy się podobna sytuacja, łąca ją: „Nie masz oczu? Nie widzisz ciernia?”. W ten sposób podlega zmianom ziemską miłość. Z powodu wpływu współczesnych czasów, sytuacja wygląda tak, że ostatnią deską ratunku dla małżeństwa jest rozwód. Jednak w dawnych czasach ludzie nie byli tak lekkomyślni. Ich wzajemna miłość była trwała od początku do końca.

Stała i niezmienna miłość jest prawdziwą atmapremą – boską miłością. Ziemską miłość jest tylko dehapremą – miłością fizyczną. Jest ona zabarwiona pragnieniami i przywiązaniem do ciała. Miłość wypełniona pragnieniami jest jak przepływające po niebie chmury. Tylko boska miłość jest wieczna. Dlaczego odrzucacie taką odwieczną miłość, a uganiacie się za fizyczną, chwilową miłością? Nawet starsi i rodzice nie są w stanie prowadzić dzieci właściwą ścieżką. Tak naprawdę starsi nie potrafią świecić przykładem dla młodych, a młodzi nie dążą do duchowej transformacji. Wedy mówią: *Matru dewo bhawa, pitru dewo bhawa, aczarja dewo bhawa, atithi dewo bhawa* – szanuj matkę jak Boga, szanuj ojca jak Boga, szanuj nauczyciela jak Boga, szanuj gościa jak Boga. Lecz dziś nie znajdujemy takiego szacunku i takiej miłości dzieci wobec rodziców. W ten sposób tracą one swoje człowieczeństwo. Człowiek obdarzony jest czystym intelektem i zmysłem rozróżniania. Ten, kto robi właściwy użytek z intelektu, jest prawdziwym człowiekiem. Oznaką głupoty jest dać się porwać fali czasu w imię nowoczesności.

Gdy transformacja zachodzi na poziomie indywidualnym, wtedy może również dokonać się ona na poziomie narodu. Rozwój narodu zależy od charakterów jego mieszkańców. Lecz obecnie Bharatijowie zapomnieli o człowieczeństwie i próbują naśladować kulturę zachodnią. To nie w porządku. Macie swoją kulturę i oni mają swoją. Nie naśladujcie kultury innych ludzi. Trzymajcie się własnej kultury i własnych tradycji. Nie zmieniajcie swojej kultury, by zaspokoić zachcianki i kaprysy.

### **Ucieleśnienia boskiej atmy! Ucieleśnienia miłości!**

Miłość jest prawdziwie ludzką cechą. Uważajcie miłość za oddech swojego życia. Człowiek pozbawiony miłości nie jest lepszy od człowieka martwego. Z miłością jako podstawą swego życia kroczyć ścieżką prawdy. Wtedy nie tylko odnajdziecie spełnienie w życiu, ale również osiągniecie czystość i na koniec boskość. Gdziekolwiek będziecie, w jakiegokolwiek sytuacji się znajdziecie, nigdy nie schodźcie ze ścieżki miłości i prawdy. Nie próbujcie zniekształcać prawdy, by spełnić swe pragnienia czy oczekiwania. Gdy mówisz: „Chcę tego”, wyrażasz tym samym swoje nieodparte pragnienie. Osiągniesz satysfakcję w życiu, jeśli przyjmiesz to, co natura ma ci do zaoferowania. Z drugiej strony, jeśli przekroczysz prawa natury po to, by zaspokoić swoje pragnienia, zrujnujesz siebie. Odrzuć swoje upodobania i uprzedzenia.

Rodzicie się z łona matki, więc powinniście wyrażać jej swoją wdzięczność i przynieść jej dobre imię. Kiedyś we wsi niedaleko Kalkuty żył wraz z matką pewien człowiek o szlachetnej duszy. Nazywał się Iśwarcandra Widjasagar. Byli bardzo biedni. Nie mogli sobie pozwolić

nawet na godziwe jedzenie. Matka wykonywała drobne prace, by zarobić niewielkie pieniądze. Piekła chleb (roti), dawała połowę synowi, a drugą połowę zjadała sama. Czasem głodowała dając synowi to, co udało jej się przygotować. Widjasagar uczył się w nocy przy świetle lampy ulicznej, jako że nie stać ich było na posiadanie w domu oświetlenia. Pracował ciężko dzień i noc i w końcu zdał pomyślnie egzaminy. Na początek dostał niewielką posiadłość, a pieniądze, jakie otrzymywał, wystarczały dla nich dwojga na skromne utrzymanie. Pewnego dnia matka wybierała się na targ. Widjasagar zobaczył, że matka chodzi w starym, sfatygowanym sari i zrobiło mu się przykro. Zwrócił się do niej: „Mamo, dzisiaj jest święto, wszyscy zakładają nowe ubrania. Może ubierzesz jakieś nowe sari?”. Poszedł na bazar, kupił białe sari i poprosił matkę, by je włożyła. Lecz ona powiedziała: „Synu, mam trzy życzenia. Ubiore to sari, jeśli zostaną wszystkie spełnione”.

Widjasagar stopniowo uzyskał awans w pracy i dostał podwyżkę. Pewnego dnia zapytał matkę o te trzy życzenia. Powiedziała mu: „Synu, dzieci z naszej wioski chodzą do sąsiedniego miasta do szkoły. Boli mnie to, gdy widzę, jak pokonują taką długą drogę niosąc mnóstwo ciężkich książek. Więc proszę cię, zbuduj małą szkołę w naszej wsi”. I Widjasagar postawił w wiosce szkołę. Zapytał matkę, czy teraz jest szczęśliwa. Odpowiedziała: „Synu, mam jeszcze dwa życzenia. Bardzo boli mnie, gdy widzę kobiety z naszej wioski przemierzające długą drogę, by przynieść wodę. Byłabym bardzo szczęśliwa, gdybyś wybudował w naszej wsi studnię”. Widjasagar natychmiast zlecił wykopanie studni i spełnił następne życzenie matki. Po jakimś czasie matka zwróciła się do niego tymi słowami: „Synu, dostarczyłeś wodę do naszej wsi, wybudowałeś szkołę dla dzieci. Ale brakuje nam opieki medycznej i to mnie bardzo martwi. Proszę cię, zbuduj tu mały szpital”. Zgodnie z jej życzeniem zbudował szpital. Teraz matka była naprawdę zadowolona. I dopiero wtedy ubrała nowe białe sari, które kupił jej kiedyś syn.

Powoli nazwisko Widjasagara stało się znane, a jego sława rozeszła się szeroko. Ludzie zbierali się tysiącami, by słuchać jego przemówień. (Tutaj Bhagawan przytoczył incydent, jak to Widjasagar poniósł walizkę oficerowi na miejsce swojego wykładu, dając mu lekcję pokory i polegania na sobie).

Widjasagar spełnił wszystkie trzy życzenia swojej matki. Sathya Sai również spełnił życzenia swojej matki (głośne oklaski). Pewnego dnia zauważyłem, że matka Iśwaramma jest zamyślona. Zapytałem ją o powód zadumy. Odpowiedziała: „Swami, boli mnie, gdy widzę małe dzieci z naszej wioski idące do szkoły w Bukkapatnam. Proszę, zbuduj u nas małą szkołę”. Spełniając jej życzenie zbudowałem małą szkołę w Puttaparthi. Po jakimś czasie powiedziała do mnie: „Swami, ludzie z naszej wioski są bardzo biedni. Nie mogą płacić za lekarstwa i wizyty lekarzom z Bukkapatnam, gdzie zmuszeni są chodzić nawet z powodu niewielkich dolegliwości. Dlatego proszę, zbuduj u nas mały szpital”. I poleciłem zbudować nieduży szpital. Jej trzecim życzeniem było zapewnienie wody pitnej dla wioski. Zauważyła, że kobiety muszą bardzo się natrudzić, by nosić wodę z rzeki Czitrawati, która prawie wyschła. By spełnić i to jej życzenie, dostarczyłem wodę pitną nie tylko do Puttaparthi, ale do wszystkich okolicznych wiosek. Mała szkoła, którą założyłem, jest teraz dużym uniwersytetem. A mały szpital, który zbudowałem, stał się szpitalem superspecjalistycznym.

Matka Iśwaramma płakała z radości widząc, że jej życzenia zostały tak wspaniale spełnione. Żyła w pełni szczęścia i zadowolenia wydając ostatnie tchnienie w spokoju ducha. Spełnianie życzeń matki i uszczęśliwianie jej jest głównym obowiązkiem dzieci. Służcie innym, jak tylko potraficie najlepiej. Nie musicie podejmować żadnej czynności służebnej, której nie będziecie potrafili sprostać. Jeśli zobaczycie sąsiada, który cierpi, pocieszcie go. Pomagajcie innym tak, jak możecie i uszczęśliwiajcie ich. Tego właśnie oczekuję od was, tego właśnie dzisiaj powinniście się nauczyć. Z okazji Dnia Iśwarammy usilnie namawiam was wszystkich, byście praktykowali te trzy zasady służby, byście doświadczali błogości i dzielili się nią ze wszystkimi.

Tłum. Iwona Piotrowska

Źródło: *Słowa Sathya Sai – dyskursy Bhagawana Śri Sathya Sai Baby*, rocznik 2006, Stowarzyszenie Sathya Sai, Trzebież 2016, s. 85-94.